KURJER ZAGŁĘBI[A]

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS...

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 9 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, środa dnia 12 kwietnia 1922 roku Nr. 84. Rok XVI.

Nieutuleni w żalu po stracie ukochanego syna i brata,

ś. † p.

Władysława Borysowicza

niniejszem wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu mu ostatniej posługi, a przedewszystkiem ks. proboszczowi Grzelińskiemu, ks. wikaremu Łoskowi, klerykom parafii Grodziec Zarządowi Grodzieckiego Towarzystwa, p. R. Gluzińskiemu oraz kolegom ś. p. Władysława ze Stowarzyszenia Młodzieży i Szkoły Realnej w Będzinie

2922 **Rodzice i brat.**

ś. † p.

LUCJAN KRECZMAR

po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł 10 kwietnia 1922 r. w wieku lat 34

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Rudnej 1 do kościoła na Pogoni nastąpi we wtorek dnia 11-go o godz. 6 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w środę dn. 12 kwietnia o godz. 10, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz sosnowiecki.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia przyjaciół i znajomych 2909

Żona, córeczka, ojciec i brat.

Nasze południowe granice.

W dwuch już artykułach scharakteryzowaliśmy politykę naszych „przyjaciół" z nad Wełtawy. Z takim narodkiem, sześciomiljonowym, chytrym, przewrotnym, a groźnym z powodu swej przeżytej organizacji, tem groźniejszym, że inteligentnym, słowianinem," w którego żyłach jest pół krwi germańskiej—sąsiadujemy i toczymy spór o Jaworzynę, o Polskie Tatry.

Myliłby się ten, ktoby uważał, że Jaworzyna rozstrzyga kwestję naszych południowych granic. Krzywda jaką nam na Spiżu wyrządzono, dotyczy także uroczych Pienin, które należą do najdawniejszych kantonów na świecie.

Do czeskich granic przytykają nasze największe i światowej sławy źródliska Szczawnica, Zegiestów, Krynica.

Linja kolejowa do Krynicy biegnie samą granicą tak, że z rewolweru można strzelać do pociągu. W razie jakichkolwiek zamieszek droga do wielkich sanatorjów, szpitali zostaje przez Czechów momentalnie odcięta.

Sprawa przesunięcia granicy od linji kolejowej na przestrzeń Piwniczna-Krynica, ze względów strategicznych jest równie tak ważną, jak sprawa Jaworzyny!

— Dziwne, że tej kwestji nikt dotąd w wielkiej prasie nie poruszył.

U śródeł Sanu i Dniestru stworzyli Czesi brodawkę: Karpatoruś, złożoną z Węgrów, Rumunów, Słowaków i 180,000 rusnaków.

Jest to Piemont czeski do rozbijania spoistości Polski. Dziwna rzecz, zaopiekowali się tu Czesi garstką rusnaków, na setki kilometrów od Pragi odległych, a zapomnieli, że nad swoim czołem mają ostatnie, ginące plemię słowiańskie dawnych Miśniów i Łużyczan, 300 tysięcy Serbów. Dlaczego tych nie wyswobadzają ze szponów niemieckich, wszak Serbowie bezpośrednio z Czechami się stykają? A, bo tu ma się do czynienia z politykującym, kłótliwym Polakiem, „z polską świnią"?!!

Na południowej granicy Polski mamy wielkie bolączki, że je dadzą się ująć w następujące punkty: a) narodowej ambicji jak Tatry, Pieniny, b) strategiczne jak linja kolejowa do Krynicy c) handlowe, jak prastara droga handlowa do Węgier, Tryjestu, Rzymu przez Spiż i d) polityczna, stworzenie Karpatorusi i odcięcie nas od Węgier. —

W tym kierunku rząd nasz popełnił dużo błędów. Wielkim błędem było też,

...ka podkarpackie ...iż, a Moraczewski ...ę z zajętego Spiżu ...ć. — Nie byłoby dziś ...ji Jaworzyny! gdyby ...tyka nasza wówczas by innął!

Polska inteligencja przeżywa dziś moment apatji. Nie wolno nam drzemać. Czujność musi być podwojona. A pierwszym krokiem do tego wejść w lud i lud ten uświadomić w duchu narodowym i patrjotycznym.

M—r.

Życie publiczne i prywatne a prasa.

Wojna, w pojęciu etyki, zjawisko ujemne- wywołujące przewrót w zasadach moralności—powodując je w skutkach wiele zła.

Wpływa ona na rozluźnienie obyczajów, wypacza charakter jednostek i całych społeczeństw, jest masowem morderstwem a co gorsze—wytwarza t. zw. atmosferę psychozy powojennej. W atmosferze tej jednostki i grupy całe społeczeństwa, idąc za popędem niskich instyktów, z drogi prostej uczciwego życia wkraczają na manowce, na drogę niebezpieczną, krętą i śliską, głusząc w sobie głos sumienia, poczucie etyczne, poczucie godności ludzkiej i wartości moralnej, poczucie odpowiedzialności za swe czyny.

Społeczeństwo składające się z jednostek różnego typu i rodzaju, zawierające w sobie, jako *opinja publiczna* ludzi o rozwiniętym poczuciu etycznem silnych i uczciwych i jednocześnie jednostki słabe, nieuczciwe, wyzyskujące uczciwszych, a czasem osobników zwyrodniałych etycznie — w wielu wypadkach samo przez się nie może się zdobyć na stanowczy krok potępienia zła i napiętnowania go publicznie To też częstokroć w wielu sprawach zasadniczych nawet głosy opinji są podzielone, zdania niepewne różne i nie nacechowane jasną, skrystalizowaną wolą.

Gdy słyszy się o nadużyciach i nieuczciwości urzędników państwowych, gdy patrzy się na demoralizujące otoczenie zachowanie się jednostek, gdy widzi się gwałt na każdym kroku, zadawany zasadniczym pojęciom o moralności — wiele osób wzrusza ramionami, kiwa smutnie głową i myśli sobie: „Któż z nas dziś bez winy, kto z nas nie czuje wyrzutów sumienia kto z nas nie ma sprawek własnych na sumieniu" i t. p

Jednocześnie utyskuje się na ciężkie życie, brak środków do życia, brak pracy i wreszcie wojnę, która... wszystkiego jest przyczyną.

Każdy jednak czuje w głębi potrzebę czystości zasad życiowych, potrzebę podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa, ale nikt nie chce tej pracy odrodzenia, obudzenia w sobie szlachetniejszych aspiracji od siebie i najbliższego swego otoczenia rozpocząć

I oto w chwilach krytycznych, w chwilach poczucia obowiązku do umoralniania społeczeństwa, społeczeństwo to ucieka się o pomoc do.. prasy

Dziennik, który dziś traktuje, wobec zróżniczkowania się życia i jego skomplikowanych zagadnień, nie tylko o kwestjach publicznych, ale musi nieraz, z konieczności ulegając głosom opinji, wkraczać w dziedzinę życia prywatnego jednostki, wiążącego się ściśle z życiem publicznem, — staje się przez to swego rodzaju *pręgierzem prasowym*

O ile sprawy publiczne, poruszane w dzienniku nie wywierają tak silnego, elektryzującego wprost wrażenia i wpływu, co życie prywatnych jednostek, to dlatego, że w wiadomościach, choćby z najogólniejszego społecznego stanowiska ujętych, publiczność w każdym wierszu, w każdym słowie chciałaby się dopatrywać znaczenia specjalnego i sensacji, o którą zasadniczo nie chodzi. Dlatego też pręgierz prasowy w dzisiejszych czasach ma bardzo wielkie znaczenie lecz nie ze względu na sensację a ze względu na to, że będąc wyrazem opinji publicznej, ostrzega innych przed złem, z którem by się zetknąć nieopatrznie mogli.

Każdy więc obywatel, a tem bardziej uczciwa, niezależna prasa w pewnych wypadkach ma nietylko prawo ale i obowiązek piętnowania zła grożącego społeczeństwu pod tą czy inną postacią.

Trzeba to jednak czynić uczciwie, nie powodując się stronnością żadnym interesem, animozjami osobistemi, prywatą czynić poważnie, wyczuwając subtelnie granicę pomiędzy należytem wypełnianiem obowiązku a pospolitem plotkarstwem, polującem tylko na sensację.

To też wszyscy informujący prasę o tych czy innych wypadkach, zdarzeniach, sprawach publicznych a tembardziej mających cechy życia prywatnego winni się głęboko zastanawiać nad tem, czy informują pismo z pobudek obywatelskich, etycznych i ogólno-społecznych czy też z pobudek czysto.. osobistych a więc tendencyjnie. To samo dotyczy i prasy, której nie wolno ignorować sobie honoru i godności jednostki i obniżać jej powagi, szkodzić jej w opinji tendencyjnie

Rozstrzygnąć wątpliwości we wszystkich wypadkach — jakie sprawy prywatne prasa podawać do publicznej wiadomości powinna lub nie powinna, jest tak samo niemożliwem, jak ustanowienie praw bezwzględnych. Nikt nie może dziś nakreślić granicy którąby oddzielała życie jednostki czy grupy od życia społeczeństwa bez wzajemnego wiązania się z sobą tych dwu pojęć.

Tętno życia jest zbyt rożnorakie, stosunki są zbyt skomplikowane, aby je można było ująć w stałe normy

I sędzia po dłuższej praktyce, przekonywa się często, że organom prawodawczym niemożliwem było przewidzieć wszystkie poszczególne wypadki życiowe a tem samem uwzględnić je w kodeksie; o ile więc trudniej jest ustanowić konieczne czysto abstrakcyjne zasady tam, gdzie panować mają powszechnie wysubtelnione pobudki obywatelskie obyczajności taktu i delikatnośc a jednocześnie poczucie obowiązku wobec społeczeństwa i zajmowanego stanowiska.

Konstytucja nasza, mówiąc o prasie, głosi:

Prasa jest wolna. Wolność prasy podlega tylko tym ograniczeniom, które są przewidziane w K K. lub określone w ustawach .

Jak wiadomo, mimo, iż rok upłynął od nadania Rzplitej Konstytucji, nie zdołano dotąd w Sejmie, drogą ustawodawczą, uzgodnić wielu ustaw obcych obowiązujących nas dotąd, z duchem konstytucji.

Dotąd też utrzymał się w Kongresówce Kodeks karny rosyjski z r. 1903, który niestety, w wielu wypadkach ma wyraźne cechy ustawy kagańcowej w stosunku do społeczeństwa wogóle a do prasy w szczególności.

W części 28-ej tego kodeksu, traktującej *o zniewadze* jest kilka artykułów ciekawych, dotyczących tak zw. rozgłoszenia okoliczności uwłaczającej i zniesławienia.

Otóż art. 533 K. K. głosi: „Winny zniewagi w rozpowszech lub publicznie wystawionych: druku, piśmie lub wizerunku będzie karany zamknięciem „w więzieniu, nadto wydawca ulegnie grzywnie .."

Art. 537 powiąda, że rozgłoszenia okoliczności, uwłaczającej czci, nie uważa się za karygodne zniesławienie, jeśli oskarżony udowodni: 1) że rozgłoszona okoliczność jest prawdziwa, albo 2) że miał dostateczną podstawę do uważania rozgłoszonej okoliczności za prawdziwą i dopuścił się takiego rozgłoszenia gwoli pożytkowi państwowemu lub społecznemu, albo w interesie pełnionego przezeń obowiązku, albo dla obrony czci osobistej lub czci jego rodziny."

Aliści punkt 2-gi art. 538, t. j następnego orzeka: że oskarżony o zniesławienie nie może zgłaszać dowodów prawdziwości okoliczności rozgłoszonej i nie może być zwolniony od odpowiedzialności na mocy artykułu 537 jeśli okoliczność wskazana *dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego osoby zniesławionej* i przytem rozgłoszenia dokonano *w rozpowszechnionych lub publicznie wystawionych druku, piśmie lub wizerunku albo w mowie publicznej*

A więc art 538, część druga bije na głowę art. 537-my, nie pozwalając na obronę drogą zgłoszenia dowodów prawdziwości do sądu.

Wpływ prasy przez uczciwą, sumienną i rzeczową krytykę i napiętnowanie, będąc głosem opinji publicznej częstokroć działa umoralniająco.

Słusznie też powiedziano w jednej z tez orzeczeń Sądu najwyższego że „zamknąć usta otoczeniu, zniewolić je do milczącego znoszenia jawnie hańbiącego postępowania jednostek i zabronić wspominać o tem i krytykować, znaczyłoby to upoważniać do czynów hańbiących sankcjonować zło i ścigać nie tych którzy źle czynią, lecz tych, którzy złe czyny wytykają". Niejeden dlatego tylko powstrzymuje się od złego, żeby o nim źle nie mówiono, a tembardziej nie .. pisano.

Wrażliwość na dostanie się na szpalty prasy jest zjawiskiem powszechnem. Co ważniejsza jest zjawiskiem moralnie dobrem jest hołdem, oddawanym panującym zasadom etycznym, na straży których stoi prasa, jako wyrazicielka opinji. Kneblowanie więc ust prasie jest z punktu widzenia społecznego rzeczą szkodliwą

Gdzie niema Opinji, tam jest tylko nagi cynizm, lub niepoczytalność. Ale nawet zbrodnia lubi się ubierać w togę .. ideową, co widzimy dziś w życiu na każdym kroku a już głównie u sąsiadów na Wschodzie. Tam też prasa ma całkiem zakneblowane usta i pisze tylko to co się podoba sowietom..

Mamy niepłonną nadzieję że komisja prawnicza kodyfikacyjna) Sejmu w krótkim czasie zdoła rozpatrzeć się w tem, co jest dobre i co złe, co zgodne i niezgodne z duchem Konstytucji i życiem w kodeksie, przystosowując go do życia współczesnego społeczeństwa.

Józef S-ki.



TELEGRAMY.

Cziczerin o rezultatach konferencji.

GENUA, (PAT. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Times'a". Cziczerin powiedział między innymi: Konferencja genueńska może dać pomyślne rezultaty, polegające jeżeli nie na ogólnej odbudowie Europy to przynajmniej na podpisaniu różnych poszczególnych traktatów. Rosja jest zwolenniczką rozbrojenia. Na konferencji domagać się będzie, aby Europa cała wypowiedziała się przeciwko atakowaniu Rosji przez bandy, zorganizowane w Serbji i Rumunji. Rzeczoznawcy rosyjscy przygotowali „już wnioski do każdego z poszczególnych punktów programu Konferencji. Cziczerin spodziewa się, że Konferencja wnioski te przyjmie przychylnie. Rosja nie stawia jako warunek sine qua non oficjalnego jej uznania, wymagać będzie natomiast bezwzględnie równego traktowania jej z wielkiemi mocarstwami. Jednak, zdaniem Cziczerina, gwarancję wykonania traktatów ekonomicznych może dać tylko uznanie Rosji sowieckiej, de jure. Z Polską stosunki znacznie się poprawiły i ataku ze strony Polski Rosja już nie przewiduje.

Konferencja Lenina z Lloyd George'm.

WIEDEŃ, (PAT.) Wied B. K. Korespondent „Bohemji" donosi z Genui, że Cziczerin zawiadomił, iż Lenin miał przyjechać do Genui, celem osobistego zetknięcia się z Lłoyd George'em.

Powrót Paderewskiego do kraju.

WARSZAWA. Według doniesień prasy amerykańskiej, p. Ignacy Paderewski zamierza powrócić w krótce do kraju, prawdopodobnie przed końcem kwietnia.

Tak zwany „Komitet pięćiuset dla adresu i specjalnego funduszu narodowego do dyspozycji J. I. Paderewskiego" ogłosił odezwę, nawołującą do składek na ten cel. Jak głosi odezwa, p. Paderewski ma zamiar przyczynić się „do wytworzenia silnego rządu narodowego" i złamania „naporu przewrotowców"(?)

Benesz ustąpi ze swego stanowiska premiera.

PRAGA. (A. W.) Z kół miarodajnych donoszą, że jest już rzekomo postanowione że Benesz bezpośrednio po powrocie swym z konferencji genueńskiej ustąpi ze stanowiska premiera, zatrzymując jedynie dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych. Jako zastępcę jego wymieniają albo ministra skarbu Euglicha, albo kanclerza Szmala.

Bolszewicy zabili 22 bisk. ros.

PARYZ. (P. A. T.) Arcybiskup kijowski przesłał arcybiskupowi Canterbury pismo, w którem stwierdzono, że bolszewicy od roku 1918 do 1920 zabili 22 biskupów z pośród których 10 przed śmiercią torturowanych.

Lloyd George'a witano owacyjnie.

GENUA. A. W. 8 b.m. przybył tu Lloyd George z resztą delegacji angielskiej specjalnym pociągiem z Paryża. Na dworcu powitali go premier de Facta i minister Szanzer. Tłumnie zgromadzona na ulicach publiczność urządziła Lloyd Georgeowi serdeczną owację.

Generał Bułak-Bałachowicz żąda sądu nad sobą.

WARSZAWA. Generał Bułak-Bałachowicz przesłał Marszałkowi Sejmu ustawodawczego List otwarty skierowany przeciw oskarżeniom Bułaka o szereg zbrodni, dokonywanych tak przez niego samego jak i przez jego ludzi w czasie ostatniej wojny z Bolszewją. Bułak w liście swym podaje szereg dowodów, mających stwierdzić bezpodstawność owych oskarżeń. W końcowym wywodzie listu domaga się Bułak sądu nad sobą, któryby wykazał jego niewinność.

Uwięzienie partyzanta ukraińskiego Machno.

BUKARESZT. (PAT.) Znany partyzant ukraiński Machno, przebywający od ośmiu miesięcy na terytorjum rumuńskiem pod nadzorem policji, opuścił pokryjomu wraz z innymi partyzantami Bukareszt, chcąc udać się do Rosji celem organizowania tam powstania przeciw rządowi sowieckiemu. Zbiegły Machno oraz jego towarzysze w lasach departamentu Bazau wpadli w ręce śledzącej ich policji, zostali aresztowani i odstawieni z powrotem do Bukaresztu.

Rozmieszczenie delegacji.

GENUA, (PAT,) Miasto jest udekorowane. Delegacje przybywają nieustannie W Rapallo zamieszkali delegaci: Rosji, Estonji, Łotwy Rumunji i Serbji: w Nervi — delegaci: Polski, Niemiec, Bułgarji i Austrji: w Genui — delegaci Anglji Francji, Szwajcarji, Włoch i Belglji: w Pegli: — delegaci: Danji, Holandji i Japonji.

Delegacji rosyjskiej strzeże 80 agantów rosyjskich, oraz specjalny oddział policji włoskiej.

Litewskie gwałty nad ludnością.

WILNO, (AW.) Dnia 26 marca r.b. o godz. 7-ej rano oddział litewski otoczył wieś Kozaliszki gminy sumielińskiej, powiatu trockiego i przeprowadził ścisłą rewizję we wszystkich domach i zabudowaniach. Żołnierze tytułowali oficera dowodzącego oddziałem „leutenant“. Ludność męska, uprzedzona o zbliżającym się oddziale, opuściła wieś zawczasu. Pozostał tylko włościanin Sanicki, którego Litwini aresztowali i uprowadzili do Koszedar.

Zgon gen. Falkenhayna.

BERLIN (PAT). Były pruski minister wojny i szef sztabu generalnego, gen. Eryk von Falkenhayn zmarł 8 kwietnia na zamku Lindstaedt koło Wildpark.

Obchód rocznicy zgonu Słowackiego.

PARYŻ (AW). 9-go b. m. rano na cmentarzu Montmartre odbyła się doroczna uroczystość obchodu zgonu Juljusza Słowackiego. Na uroczystości obecni byli: członkowie kolonji polskiej w Paryżu, oraz szereg przedstawicieli towarzystwa Pologne-France.

Tylko 4 komisje konferencji?

GENUA. Jak słychać, konferencja wyłoni cztery komisje: polityczną, zwaną tu rosyjską, finansową, handlową i transportową. Spodziewana jest ponowna walka, czy do tej pierwszej obok wielkich mocarstw, Rosji i Niemiec, mają wejść inne państwa. Anglja jest temu przeciwna.

Zamach na premjera irlandzkiego.

DUBLIN (PAT) Havas Na linji kolejowej Dublin — Wexford przygotowywano zamach, mający na celu zniszczenie pociągu, którym premjer irlandzki Collins miał przybyć do Wexfordu. Zauważone w porę niebezpieczeństwo usunięto.

Polska delegacja znajduje się w komplecie.

GENUA (PAT). Przybył tu już minister Skirmunt. Są również na miejscu ministrowie Narutowicz, Zaleski, Targowski i Pułaski.

Rosja sowiecka pragnie powszechnego rozbrojenia.

GENUA. Według pogłosek angielskich, pomieszczonych w „La Stampa“, największą niespodzianką konferencji będzie propozycja rosyjska powszechnego rozbrojenia.

Redukcja armji rumuńskiej

EILWESE (PAT). Radjo — Budżet rumuński na rok 1922 przewiduje obniżenie armji ze względów oszczędnościowych ze 160 000 na 120.000 ludzi.

Propozycje francuskie.

BORDEUX (AW). „Echo de Paris“ donosi, że delegacja francuska wystąpi w Genui z rozmaitemi propozycjami, dotyczącemi odbudowy Europy. Finansowe koła francuskie spodziewają się praktycznych wyników z obrad konferecji. Giełda paryska jest również optymistycznie usposobiona.

Conajmniej 10 lat pokoju!

KATOWICE (AW). Z Paryża donoszą do dzienników niemieckich, że Lloyd George ma zamiar przeprowadzić w Genui takie same robrojenia na lądzie, jakiego dokonano w Ameryce podczas konferencji waszyngtońskiej na morzu. W każdym razie Lloyd George spodziewa się, że uda się zapewnić Europie conajmniej 10 letni pokój.

Międzynarodowa konferencja akademików w Lipsku.

LIPSK (PAT). W sobotę rozpoczęła się w auli uniw. międzynarodowa konferencja akademików. Obecnych jest przeszło 80 delegatów m. i.: z Anglii, Szwajcarji, Włoch i innych krajów z wyjątkiem Francji, Belgji i Polski.

Z Górnego Śląska

Cmentarz — tajną zbrojownią niemiecką.

KATOWICE. Pomimo ciągłych rewizji i poszukiwań broni na terenie śląskim jest jeszcze wiele kryjówek, w których Niemcy przechowują olbrzymie ilości broni, amunicji i wszelkie materjały wybuchowe, przeznaczone na wypadek nowej ruchawki, o jakiej marzą...

Donoszą np. z Gliwic, że w dniu 9 bm. władze koalicyjne przeprowadziły rewizję na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą. Przybyła tam jedna kompanja wojsk francuskich.

W piwnicy, pod kaplicą cmentarną, znaleziono znaczną ilość broni, w tem: karabiny ręczne i maszynowe, oraz wielką ilość amunicji. Gdy żołnierze weszli do podkopu, aby wydostać broń, nastąpiła silna eksplozja, wskutek której zginęło 7 pionierów i 4 żołnierzy. Zabity został także francuski urzędnik policyjny, oraz grabarz tego cmentarza. Rannych zostało 10 żołnierzy, oraz 3 oficerów, Stwierdzono, że magazyn broni był podminowany i że eksplozja nastąpiła wskutek specjalnego urządzenia, a mianowicie: do drzwi podkopu przywiązany był sznur, który wskutek poruszenia drzwi spowodował wybuch. Cała kaplica rozleciała się w gruzy, a wybuch był tak silny, że części ciał zabitych znaleziono w odległości 100 metrów od kaplicy. Na miejscu eksplozji powstała wyrwa o 10 metrach średnicy i czterech metrach głębokości.

Kronika telegraficzna.

✕ Z kopalni Anzelma wydobyto dotąd trupy 16 robotników i 36 ciężko rannych.

✕ Na zjazd związku miast który ma się odbyć we Lwowie, zapowiedziała przybycie delegacja francuskiego związku miast. Do Polski przybędzie około 200 merów miast francuskich. Po zjeździe lwowskim, zwiedzą oni Kraków, Warszawę i Poznań.

✕ Ażeby udowodnić, że wszelkie alarmujące pogłoski o militarystycznych planach Trockiego na bieżącą wiosnę są bez podstawne, prasa moskiewska podaje, że Trocki wyjeżdża w maju zagranicę w celach kuracyjnych. Prawdopodobnie Trocki pojedzie do jednego z uzdrowisk... czeskich.

✕ Oficjalnym prezesem delegacji sowieckiej na konferencji genueńskiej jest Lenin. Cziczerin oświadczył dziennikarzom, że Lenin, którego stan zdrowia polepszył się, przyjedzie do Genui „o ile pozwolą mu na to interesy“ W Moskwie utrzymuje się uporczywa pogłoska, że dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa Lenin udał się do Genui incognito pod nazwiskiem Władimirowa. Termin odjazdu i marszruta były trzymane w wielkiej tajemnicy.

✕ Z Paryża donoszą, że w sobotę przeciągnęła nad Francję niesłychanie gwałtowna burza, która w wielu miejscowościach stała się powodem znacznych strat i licznych nieszczęśliwych wypadków.

✕ Jak słychać w Warszawie konwencja sanitarna między Polską a Rosję nie została jeszcze podpisaną, Rokowania odbywają się w dalszym ciągu.

✕ Przyjazd delegacji rosyjskiej pod przewodnictwem Cziczerina i Joffego do Genui odbył się bez przeszkód, w największej tajemnicy, z zaprowadzeniem nadzwyczajnych środków ostrożności. Tak np. wszystkie mosty i tunele między Genuą a Santą Madgbewitą strzeżone były jak podczas wojny przez liczne patrole.

✕ „Herald“ donosi z Waszyngtonu: Wykryto spisek, zorganizowany przez cudzoziemców, którego celem było zbolszewizowanie marynarki amerykańskiej. Minister marynarki oświadczył, że nie ścierpi propagandy bolszewickiej we flocie amerykańskiej.

✕ Najbliższe posiedzenie Sejmu po świętach odbędzie się w dniu 28 bm.

✕ Poseł Korfanty i dr. A. Benis wyjechali z Krakowa do Paryża w związku z sprawami górnośląskiemi.

✕ Japonja oświadczyła urzędownie, że nie uzna rządu sowieckiego tak długo jak długo ten nie zwróci Japonji przedwojennych długów rosyjskich.

✕ Władze administracyjne wysiedliły z Warszawy następujących Rosjan, pozostających pod zarzutem uprawniania knowań monarchistycznych: Lubomiwą, Lubimowa (b gubernatora warszawskiego) hr. Paszczenko Rozwadowskiego, Tichomirowa, Kandybę i pułk. Langa. Wysiedlone osobistości wyjechały do Gdańska.

Kronika.

— **Miljonówka № 1.735.216.** W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na № 1.735.216, Miljonówkę tę sprzedał oddział P.K.K.P. w Siedlcach.

— **Nowa siedziba telegrafu sosnowieckiego.** Z dniem 11 b.m. wydział przyjmowania depesz tutejszego urzędu pocztowo-telegraficznego przeniesiony został do nowego lokalu w domu kolejowym № 31 przy ul. 3 maja (drugi dom od ul. Piłsudskiego. z wejściem z ul. 3 maja) W lokalu tym mieści się już telegraf i Urząd sieci telefonicznej a wkrótce przeniesiona będzie reszta wydziałów poczty sosnowieckiej.

— **Sprzedaż samochodów plebiscytowych** 20 b.m. o godz 11-ej przed południem odbędzie się w Krakowie, w sal posiedzeń okręgowej dyrekcji robót publicznych (Kraków, Rynek Krzysztofowy, I piętro) sprzedaż ofertowa 53 samochodów osobowych, 13 samochodów ciężarowych, 2 motocyklów, 135 rowerów niekompletnych, 265 opon samochodowych, 194 opon rowerowych, 407 kg. detek. Ostemplowane oferty w zapieczętowanych kopertach przyjmuje inż. T. Dobrzyniecki w Krakowie, ul Florjańska 3, II piętro, codziennie między 10 a 12 w południe do dnia 19 IV rb.

— **Używane pieniądze.** Urzędnicy państwowi otrzymywali zwykle każdego pierwszego pensję w nowiuteńkich banknotach, świeżo wyszłych z pod prasy. W tym miesiącu jednak otrzymali już używane pieniądze, co stanowi pocieszający dla finansów państwa dowód posiadania w skarbie pieniędzy zapasowych. A więc stoppł maszyna drukarska...

— **Nie p. Czarnocha lecz p Ginsberg wpadł..** W związku z notatką w nr. wczorajszym p.t. „*Jak się czasem cytryny zamieniają na cygara*“..., dowiadujemy się, że, jak ustalono, transport cytryn, w którym znaleziono pudełka z cygarami franki, konfitury i pończochy damskie przeznaczony był dla kupca Ginsberga a nie dla Czarnochy, jak nas w pierwszej chwili błędnie poinformowano. Przesyłkę, oprócz cytryn, skonfiskowano a na Ginsberga nałożono karę w kwocie 190.000 mkp.

— **Ze Związku Florjańskiego w Zagłębiu.** W niedzielę, dnia 23 kwietnia r.b. o godzinie 10 rano w sali „Lutni“ ul, Warszawska № 5 odbędzie się Zjazd Prezesów i Zastępców Komendantów oraz władz wszystkich straży w powiecie Będzińskim. Przedmiotem obrad będą: a) Finanse poszczególnych strasy, b) Uroczystość św. Florjana, program działalności Oddziału, Kasa Strażacka; termin ogólnego zebrania i wnioski uczestników. Do wszystkich straży zostały rozesłane zawiadomienia. Jednocześnie Zarząd Oddziału wzywa tą drogą wszystkich zainteresowanych do wzięcia w tym zjeździe udziału. Na zjeździe przedstawieni będą kandydaci do dekoracji za wysługę lat. W dn. 24 kwietnia r.b. rozpoczynają się Kursy Strażackie na terenach, objętych przez straże sosnowieckie, Zapisy przyjmuje biuro Oddziału, ul. Czysta № 9.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** Rozkazem Komendy Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego, na skutek uchwały Zarządu Okręgowego, został mianowany Kapelanem Okręgu Krakowskiego Zw. Strzel. Ksiądz Roman Stejanowski, kapelan W.P. w rez., b. kapelan Grupy Południowej Górnośląskich Wojsk Powstańczych, odznaczony Krzyżem Walecznych i Śląską Wstęgą Waleczności I Kl.

— **Ze Sportu.** W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie nowego boiska i lokalu Klubu Sportowego „Sosnowiec“ przy udziale licznych delegacji poszczególnych Klubów Sportowych. Poświęcenie dokonał ks. proboszcz Pienkiewicz, który w swem przemówieniu zachęcił uczestników do popierania sportu, uważając go za godziwą i bardzo pożądaną rozrywkę dla młodzieży. Przemawiali również pp. Nadkomisarz Strzelecki i delegaci poszczególnych Klubów. Ksiądz proboszcz Pienkiewicz i p. nadkomisarz Strzelecki złożyli na ręce wice-prezesa p. E Pladka po mk. 1000 na sztandar Klubu Sprt „Sosnowiec“. O godz. 3 ej pp. odbyły się zawody pomiędzy drużynami „Victorja II“ — „Rezerwa Sosnowiec“, które dzięki tylko temu, iż po stronie „Victorji“ grało kilku graczy z drużyny I uzyskali małą przewagę, rezultat której przedstawia się 2 : 1 na korzyść „Victorji“. O godz. 5 ej rozegrane zostały zawody pomiędzy drużynami Krak. Klub. Sport. „Lauda I“ — K. S. „Sosnowiec I“, które zakończyły się klęską „Laudy“ a mianowicie: rezultat zawodów przedstawia się 0 : 4 na korzyść „Sosnowca“. Na zawody przybyła specjalna wycieczka szkół dąbrowskich w liczbie około 300 uczniów. Nasi sportowcy mieli dziarskie miny wykazali wiele zręczności, a zawody, przy licznym udziale widzów, zrobiły bardzo miłe wrażenie. Życzymy Klubowi Sportowemu, aby rozwinął się jak najrychlej i mógł rywalizować z najtęższymi klubami sportowymi. Szczęść Boże w pracy pod hasłem: „Zdrowy duch w zdrowym ciele“...

— **Kabel elektryczny na kopalnię.** Już od kilku tygodni T-wo Akc. kopalni „Flora“ w Dąbrowie przeprowadza na swój koszt kabel elektryczny od semaforu (stacji) przy rogu ul. Fabrycznej przez ulice naszego miasta, a obecnie obok cmentarza starego tuż przy kopalni „Mortimer“ — na swą kopalnię „Albert“ w lesie strzemieszyckim. Wszelkie roboty, związane z przeprowadzeniem rzeczonego kabla, już są na ukończeniu. Przy robotach tych rzeczona kopalnia zatrudniła dość sporą liczbę pracowników, których tak dużo, niestety obecnie jest bez zajęcia. Roboty były prowadzone pod kierownictwem wyżej wspomnianego T-wa i pochłonęły kilkaset tysięcy marek, lecz za to prąd i oświetlenie otrzyma nowa kopalnia „Albert“ w Strzemieszycach.

Ze sceny i estrady.

Z Koncertu Kameralnego.

W dniach 8 i 9 b.m. odbyły się dwa koncerty muzyki kameralnej w Olkuszu i Dąbrowie.

Koncerty te osiągnęły całkowity sukces pod względem artystycznym, publiczność bowiem w niezwykle serdeczny i owacyjny sposób przyjmowała wykonawców rozkoszując się pięknem tak rzadko słyszanych utworów kameralnych. Zarówno w Olkuszu jak i Dąbrowie po koncercie, zwracano się do wykonawców z prośbą i propozycjami powtórzenia koncertów które teraz dopiero będą należycie ocenione przez szersze warstwy społeczeństwa.

Podjęta tego rodzaju impreza artystyczna, posiadająca wielkie walory kulturalne, jak słychać, wywołała wśród melomanów i znawców muzyki wielkie ożywienie, pobudzając ich do pracy na polu popularyzowania muzyki.

Program obu koncertów ułożony był bardzo umiejętnie.

Poprzedziło je słowo wstępne, napisane i wygłoszone przez red. J. Stacherskiego, w którym prelegent scharakteryzował znaczenie muzyki wogóle i generzę kameralnej, dając całokształt tej twórczości, począwszy od jej powstania, i kończąc na najmłodszych jej kompozytorach.

Słowo wstępne przyczyniło się w dużym stopniu do zrozumienia istoty muzyki kameralnej i jej wartości artystycznej.

Po odczycie, w części pierwszej wykonano kwartet smyczkowy Nr. 1 Op. 125 (Es Dur), Fr. Schuberta, który brzmiał czysto, harmonijnie będąc subtelnie frazowanym z wyzyskaniem efektów i uwydatnieniem zalet twórczych i sposobu instrumentacji w szczególności w Scherzo i Adagio, dając jasny i barwny obraz tego arcydzieła z okresu romantycznego.

W drugiej części usłyszeliśmy przepiękną „Elegię" Ernsta, w mało znanem opracowaniu na skrzypce solo z akomp tercetu smyczkowego.

Sukces osiągnął tu solista p W. Araszkiewicz swym miękkim i rzewnym, pełnym liryzmu i treści tonem, wywołując długo niemilknące oklaski na widowni Z mniejszych utworów odegrano „Marzenie"—R. Schumanna i „Sen"—Haydna prze cudnie brzmiące pełnią harmonji i uczucia.

Koncert urozmaicony był przez wprowadzenie do programu części baletowej w wykonaniu p Wysockiej-Ojdanowskiej i St. Majewskiego, którzy odtańczyli przy dyskretnym i mile brzmiącym akomp kwartetu, tańce klasyczne „Menuett"—L. Boccheriniego i „Walc" Fielda.

Szczególnie „Menuett" podobał się publiczności, czyniąc bardzo efektowne wrażenie swą inscenizacją i pomysłem (tańczące o północy figurki zegarowe) Całość koncertu wywarła bardzo miłe i podniosłe wrażenie. Zaznaczyć należy, że zarówno pp. St Peucker i W. Araszkiewicz (skrzypce) jakoteż W. Żabicki (wiolonczela) i M. Lichtensztajn (altówka) wykazali sumienne opracowanie wykonanych utworów, stanowiąc zwartą jednolitą pod względem brzmienia i rytmiki całość, która umiała przemówić do słuchaczów

K. Z.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Wczoraj powróciła operetka po dłuższej nieobecności, do Sosnowca. Przedstawienia odbywały się w Radomiu i Kielcach, ciesząc się olbrzymiem powodzeniem.

Po przedstawieniach świątecznych operetka wyjeżdża do Wilna na miesięczną gościnę,

Komedja, znacznie powiększona, przygotowuje nowy repertuar gdyż są przewidziane i zapowiedziane gościnne występy znakomitych artystów: Frenkla, Solskiego, Junoszy - Stępowskiego, Zelwerowicza oray milusiej Majdrowiczówny.

Repertuar świąteczny zapowiada się nader interesująco: w pierwsze dwa dni świąt teatr czynny będzie dwukrotnie, sprzedaż biletów na świąteczne przedstawienia od dziś już rozpoczęta.

Z Dąbrowy Górniczej

(Korespodencja własna „K. Z.")

Z życia towarzyskiego szkół i związków.

W Dąbrowie Górniczej życie towarzyskie w naszych stowarzyszeniach kulturalno oświatowych w związkach zawodowym i cechach rzemieślniczych tętni coraz bardziej. Różnych instytucji zrzeszeniowych Dąbrowa posiada kilkanaście. Najliczniejsze znich to Polski Związek Zawodowy pracowników przemysłowo-handlowych Zagłębia Dąbrowskiego, oddział dąbrowski, który pod względem liczebności członków stoi na pierwszym planie, zaś do najbogatszego zrzeszenia zaliczyć należy Stow. Robotników Chrześciańskich w Dąbrowie, egzystujące już kilkanaście lat i posiadające własną posesję i dom wartości kilkudziesięciu miljonów mkp. znajdujący się przy ul. T. Kościuszki Oprócz tego Dąbrowa posiada T-wo Rzemieślnicze; w którym się grupują wszystkie cechy dąbrowskie.

W Dąbrowie Górniczej znajduje się też kilka kooperatyw jako to: Urzędników państwowych, kolejowych i kilka robotniczych, z pośród tych kooperatywa robotnicza „Flora" kooperatywa robotnicza „Ksawera" „Koszelew", a także kooperatywa p. firmą „Robotnik Katolicki", Ta ostatnia za rok 1921 osiągnęła w obrocie sumę 6 000.000 mk zgórą aż w tym roku zaledwe w kwartale pierwszym już zgórą 7.000.000 mk. Z cyfr widocznem więc jest, że kooperatywa wspomniana prowadzona jest umiejętnie i kierowana przez ludzi uczciwych, wybieranych corocznie na ogólnych rocznych sprawozdawczych zebraniach do Zarządu, jak również do Rady Nadzorczej, Kierownikiem sklepu jest również energiczny i zabiegliwy w swej fachowości i sumienny kooperatysta p Zajączkowski.

W Dąbrowie Górniczej poziom oświaty wśród mieszkańców jest różnorodny, a największy napewno osiągnie rekord analfabetyzm. W Dąbrowie znajdują się następujące uczelnie: szkoła hutniczo-górnicza rządowa, gimnazjum męskie rządowe 8 klasowe, gimnazjum prywatne żeńskie 7 klasowe, gimnazjum wieczorowe dla dorosłych obojga płci, preparanda nauczycielska również obojga płci i 11 szkół powszechnych dla obojga płci, z pośród tych najpoczytniejsze i liczbowe, co do klas to szkoła powszechna 8 kl, pod kierownictwem p. A. Kocota tuż obok kościoła znajdująca się i szkoła kolejowa 7 klasowa.

Do szkoły sztygarów uczęszcza około 100 słuchaczy, do gimnazjum męskiego 380 uczni, do gimnazjum żeńskiego 500, a do szkół powszechnych 5000 dzieci obojga płci. Liczba wychowawców tak szkół ludowych, jak i wyższych w całej Dąbrowie wynosi zgórą 100 osóbobojga płci.

Wł. S.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca niniejszem podaje do wiadomości kupców i rzemieślników, że wywieszanie szafek reklamowych przed domami jest niedozwolone. Magistrat przeto wzywa właścicieli szafek, aby takowe znieśli w terminie do dnia 20 go kwietnia r. b

2910 **MAGISTRAT m. SOSNOWCA**

Prezydent T Niernsée.

Sprawozdanie

z działalności Zawierckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża

za rok 1921.

Rok 1921 jest drugim rokiem działalności Oddziału P.T.C.K. w Zawierciu Walne Zgromadzenie członków odbyte dnia 22 kwietnia 1921 roku, po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdania za rok 1920 wybrało do Zarządu następujace osoby: pp Helenę Malczewską, D-ra Józefa Brzezińskiego, D ra Konrada Pasierbińskiego, Klementynę Maciejowską Mieczysława Tusiewicza Helenę Masłowską, Jana Staniszewskiego, Aleksandra Januszewicza D ra Bolesława Krasuskiego i Zofję Banachiewiczową; na zastępców: pp Janinę Lubeke i Seweryna Wesołowskiego; do Komisji rewizyjnej powołano pp Michała Szymanowskiego, Bronisława Szulca i Stefana Przyborowskiego. Liczba członków za rok ubiegły była 1362 Posiedzeń Zarządu odbyło się 8 Działalność Oddziału w r. 1921 polegała na 1) pomocy Szpitalowi Wojskowemu Czortków" a mianowicie: dokarmianiu chorych żołnierzy i opiecę nad nimi, urządzeniu Święconego, zaopatrywaniu na drogę w żywność i bieliznę itp 2) zorganizowaniu w m. maju zbiórki pod nazwą „Tydzień Czerwonego Krzyża, 3) niesieniu pomocy dla Górnego Śląska 4) prowadzeniu Szwalni 5) prowadzeniu wywiadów o zaginionych żołnierzach i 6) udzielaniu pieniężnych i w naturze zapomóg w przypadkach wymagających doraznej pomocy Szpital woiskowy Czortków" był w Zawierciu do dnia 18 kwietnia Głównemi opiekunkami Szpitala, podzielonego na dwie części były jak i w roku poprzednim panie H. Malczewska J Staittlerowa. Chorzy i ranni żołnierze otrzymywali dodatkowe dokarmianie, a mianowicie wszyscy pieczywo na podwieczorek i wszyscy codziennie papierosy; więcej chorzy dostawali obiady i wino W święto Trzech Króli urządzone były w szpitalu „Jasełka" które na prośbę chorych były jeszcze raz powtórzone.

W tłusty czwartek i ostatki wszyscy chorzy otrzymali bardzo obfite dodatki do pożywienia a w Święty Józef specjalny podwieczorek

Na święta Wielkanocne zorganizowano specjalny Komitet Wielkanocny staraniem którego suto urządzone święcone po przemówieniach okolicznościowych i poświęceniu przez Księdza Kapelana było rozdane chorym. Święcone dla każdego żołnierza składało się: z kieliszka wódki, 3 jaj, pół funta szynki, pół funta kiełbasy, jednego funta placka, porcji barszczu i 10 papierosów. Żołnierze bolszewicy otrzymali po 10 papierosów. Z rachunków Komitetu Wielkanocnego wynika, że ogólny przychód zebranych na 25 list pieniędzy wynosił 67707 mk. a wydatki 37 527 mk 50 f, pozostałą gotówkę 30179 mk 50 f. przelano do Kasy Oddziału Przy wyjeździe wszyscy żołnierze otrzymywali duże paczki z żywnością i bielizną Wiele otrzymanych od dawnych pacjentów listów z podziękowaniami za opiekę w szpitalu, świadczy najlepiej o pożytku materjalnym i moralnym, jaki odnieśli chorzy i ranni żołnierze w czasie pobytu swego w Zawierciu, który tak chlubnie zapisał się w ich pamięci".

„Tydzien Czerwonego Krzyża zorganizowany w maju 1921 r. jako kwesta ogólno krajowa dał czystego dochodu 211354 Mk. 20 f. Szczegółowe sprawozdanie z listą ofiarodawców było opublikowane.

W czasie akcji pomocy dla Górnego Śląska wysłano: dwa worki mąki, jeden worek kaszy, dwa worki fasoli (ogółem na sumę 25215 Mk) skrzynie materjałów opatrunkowych, oraz 30000 Mk. w gotowiźnie na ręce Komitetu w Sosnowcu.

Wywiady o zaginionych żołnierzach za pośrednictwem Biura informacyjnego przeprowadzono w 7 przypadkach.

W wielu przypadkach udzieloną była doraźna pomoc pieniężna i w naturze pojedyńczym osobom: chorym żołnierzom wdowom, powstańcom z G. Śląska (ogółem na sumę 26502 Mk.) oraz zapomogi na pogrzeby żołnierzy na sumę 10050 Mk.

Sprawozdanie Szwalni wykazuje wysłanej i wydanej na miejscu ogółem 387 sztuk różnego rodzaju ciepłej i cienkiej bielizny oraz 100 kawałków mydła (dla I dywiz 12 pułku Kres. dowództwa kolejowego w Granicy pojedyńczym żołnierzom i powstańcom Górnego Śląska)

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 635837 Mk. 44 f. w rozchodach 528 062 Mk 30 f. saldo gotówki w kasie na 1 stycznia 1922 r. 107.775 Mk. 14 f.

Zawiercie, dnia 15 marca 1922 r.

Zarząd: (—) Przewodnicząca: **H. MALCZEWSKA.**
(—) Sekretarz: **Dr. K. PASIERBIŃSKI.**
(—) Skarbnik: **M. TUSIEWICZ.**

Członkowie: **Dr. J BRZEZIŃSKI, Z. BANACHIEWICZOWA, K. MACIEJOWSKA, H. MASŁOWSKA. Dr B KRASUSKI J. STANISZEWSKI, A JANUSZEWICZ**

Komisja Rewizyjna: **B. SZULC, M. SZYMANOWSKI.**

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.